



W. BIEGAŃSKIĘO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

Poswięcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

SKŁAD APTECZNY
Maurycyego Neufelda
w I-iej Alei № 10.

Egzystujący
od 1882
roku.

Wysprzedaje po cenie niższej
Wyroby perfumeryjne
krajowe i zagraniczne. — Wybór znaczny.

W teatrze miejscowym — Wielkie Kinematograficzne przedstawienie

z następującym programem od 5 do 11 wieczór, w niedziele i święta od 3 po poł.

Widział I. **Cwiczenia amerykańskich atletów** (z natury); **Widoki Jerozolimy** (z natury); **Bieda Tuszu.**
Widział II. **Zabójstwo księcia Gizot** (dramat). Widział III. **Strzelec** (dramat); **Tajemniczy złodziej** (kom.);
Pan Pomidorow chce się upiększyć (komiczne).

Widzieć zmianę programu. — Szczegóły w programach. — Ceny miejsc: 1-e miejsce 50 kop., drugie miejsce 30 kop. Krzesło w łoży po 50 kop. (Gale-
ryja 20 kop., dzieci, uczniowie i żołnierze placą połowę. Dyrektor B Zarzecki.

Od Administracji.

— 0 —

Z powodu kończącego się roku — wszystkich Szanownych Prenumeratorów którzy nie wpłacili dotąd należności za prenumeratę, uprzejmie prosimy o łaskawe spieszne uregulowanie, a to w celu uniknięcia przerwy w wysyłaniu pisma z rozpoczęciem się Nowego Roku.

Lekarz dentysta Grejniec

przyjmuje codziennie od 10 rano do 1 i od 2 do 7 po południu.
I Aleja № 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda telefon № 108

"PAX" TEATR KINEMATOGRAF
II Aleja № 43.
WÓZ DRZYMAŁY
i wiele innych efektownych obrazów
Szczegóły w afiszach.

KALENDARZYK.

D 18 Grudnia.

Wzrost chrześcijański: dziś Gracjana, jutro Darjusz i Nemejusza M.
Wzrost słoneczny: dziś 8 m. 6, wachod gois. 3 m. 44
Było dnia: 9 godzin 7 minut
Wzrost historyczny: 1583. Śmierć Iwana Fiedorowa, pierwszego drukarza w Moskwie.—1601. Jan Zamoycki zdobywa twierdzę Wolmar.—1803. Zgon Herders.

Catulle Mendós.

Pamięć serca.

(Dokończenie).

Król oczarowany był tem zjawiskiem, lecz nieświadom zakrył oczy, zawstydzony, że na chwilę mógł zapomnieć o ukochanej nieboszce. Ukłakił przeto portretem, zalewał się rzęsistymi łzami i nie myślał więcej o cudownej pastercie.

— O, — zawołał on, przejęty niewysłowionym bólem — ty wiesz, że serce moje wiecznie do ciebie należy, gdyż niema i nie będzie podobnej do ciebie kobiety! Lud mój domaga się nowej królowej, zdecydowałbym się tylko wtedy na to, gdybyś ty w niej odzyła!

Gdy król następnego dnia, jak zwykle, stanął przed portretem królowej — zdarzył się wypadek nadzwyczajny.

— To zadziwiający! — zawołał. — Czyżby tu była wilgoć? Zdaje się, powietrze tego pokoju nie służy obrazom! Portret strasznie się olemniał. Pamiętam przecież jaknajdokładniej, że włosy mojej ukochanej nie były takie czarne, jakże teraz widzę. Nie, stanowczo, nie były takie czarne, przypominam sobie wyraźnie, że przechodziły przez nie liczne pasma złotych. Ukochana moja była podobna do Bogini Świata, nie żadno Królowej nocy!

O g ł o s z e n i e.

Dowódca Częstochowskiej brygady oddzielnego Korpusu Pogranicznej straży, podaje do wiadomości, że wykazy wydane przez Piotrkowskiego Gubernatora w 1902 r. za № 17894 i 17861 w kwestji udzielania podwód przez obywateli dla Wymysłowskiego oddziału, zaginęły.

Powyżej wymienione wykazy obecnie nie mają już żadnego znaczenia. Dowódca brygady, Pułkownik **Czerwinka**.

Teatr „O A Z A“ od Piątku 18 do 24 Grudnia r. b.

Medalion (dramat). — **Skutki Pijaństwa** (dramat).
Kot w butach (fantazja w kolorach). — **Tajemnica gór** (dramat).
Przygodny lokaj (bar. komicz.) i wiele innych bardzo zajmujących obrazów.

Momenty polityczne.

— 0 —

Ks. Bülow wyraził przekonanie, że zawikłania obecne skończą się pokojowo, bo ci, co by chcieli wojny (np. Serbia i Czarnogóra), nie mogą jej rozpocząć, ci zaś, co by mogli, nie chcą. Śród ostatnich na pierwszym miejscu stoją Anglja i Austria. Ostatnie wiadomości brzmiały dla odmiany bardzo pokojowo, zdają się potwierdzać pogląd ks. kanclerza. Dzięki „ustępstwom“ Austrii naprężenie jej stosunki z mocarstwami grupy angielskiej złagodniały, z Turcją zaś wszczęto uśklady na nowo.

Na czem jednak te ustępstwa polegają. Co do mocarstw, wchodzących w skład potrójnego „porozumienia“ (Anglja, Francja i Rosja), do

kórego przyłączają się obecnie Włochy, to za takie ustępstwo poczytywana jest odpowiedź austriacka na notę rosyjską. Zredagowana w tonie uprzejmym odpowiedź ta zgadza się na konferencję mocarstw i na wciągnięcie do jej programu sprawy aneksji pod warunkiem, że sprawa ta będzie uprzednio załatwiona na drodze piśmiennej wymiany zdań między mocarstwami. „Nene Frele Presse“ powiada z tego powodu: „Jeżeli drażliwość rosyjska wymaga zgody Austrii na tymczasowe rozważenie sprawy aneksji nie tylko z Turcją, lecz i z innymi mocarstwami, to Austria nie będzie przez fałszywą ambicję albo miłośność własną zaprzeczała zdaniu, jakoby to było cofnięciem się. Propozycja austriacka, jak widać, nie jest odrzucona. Należy to uważać za niejaki postęp“.

lny poważny dziennik wiedeński „Zeit“

Król kazął sobie podać bezzwłocznie perdel i paletę i poprawił szybko, co wilgoć zepsuła.

— Dzięki ci, Boże! Znow wien posiadasz te piękne czarno-złote włosy, które uwielbiałem do szaleństwa i których do końca mego życia uwielbiać nie przestanę! — zawołał w ekstazie i ukłakił przed portretem, ponawiając przysięgę doznanej wierności.

— Ale widać zły duch wmiszał się w sprawę królewską, gdyż po kilku dniach król musiał znowu poprawiać portret.

— Któż to robi? — zawołał gniewnie. — Kto ośmiela się świętokradzką ręką dotykać portretu mojej królowej? Skąd znów nagle powstało to wysokie, śnieżno-białe czoło? Chwalic Boga, mam dobrą pamięć i wiem, że jej niskie czoło było różowe i świeże; jak rozkwitający pączek róży.

Za pomocą kilku pociągnięć pędzla, poprawił włosy, nadając im barwę złotawą, zmniejszył czoło, które pokrył różową farbą.

Przyglądając się poprawionemu portretowi, król był bardzo zadowolony, lecz nie długo. Następnego zaraz dnia znowu zauważył zmiany na portrecie.

— Nie ulega już najmniejszej wątpliwości, że w grę tu wchodziły złe duchy — jak inaczej wytłumaczyć zmianę oczu i ust!

— Nie, nigdy, ukochana moja nie posiadała tak czarych oczu i tak szerokiej ust, przez które widać wszystkie prakie zęby!

— Przeciwnie! Jesteś i będziesz zawsze

ki poranne były jej oczy, które, ach, tak słodko na mnie spoglądały, a usteczka jej były tak małe, że gdy śpiewała, widziałeś zaledwie parę ząbków perłowych!

Król patał straszny gniewem i gdyby mógł schwycić tego czarodzieja, bo niewątpliwie, było to dziełem czarodzieja — strasznie by się na nim zemścił. Ale czarodzieja nie schwycił, więc gniew swój cały wywarł na portret. Nie wiele brakło, aby nie zerwał go ze ściany, nogami podeptał — ten fałszywy portret!

Powoli jedaak zaczął się uspokajać, gdyż przyszła mu myśl do głowy, że przecież wszystko jeszcze naprawić można.

Wziął się więc energicznie do roboty, malował podług wspomnień i udało mu się nadzwyczajnie dobrze. Po kilku godzinach pracy piękna postać kobieca o jasno-błękitnych oczach, złotych włosach i drobnych usteczkach spoglądała nań z portretu.

A król przyglądał się swemu dziełu ze smutnem wzruszeniem i wołał w uniesieniu:

— Tak, to ona! Tak ona wyglądała, moja ukochana, niezapomniana królowa!

I gdy pewnego dnia marszałek dworu, mający brzydką zwyczaj podglądania przez dziurkę od klucza, zaproponował królowi pojąć za żonę małą pasterkę poniważ zupełnie jest podobną do portretu pięknej nieboszeczki, a nawet, oadał, od niej jest piękniejsza, król nie przeciwko temu nie miał...

Wskazywane: pomniki, figur, portrety, otarce, roboty przy budowach kusiolów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wcho-
dzące, od najwysoce artystycznych do najwykwalifikowanych pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranic-
nych piśm materiałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty stukatorskie. Zakład podziemi-
nie wykonawczy roboty w miejscowościach najbliższych. Informacje, rysunki kosztorysy na każde żądanie

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Maleniarski
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
Aleja III dnia 18 Grudnia 1905 r. 363

RYDZEWSKI i S-ka
Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.

Niema zimnych i wilgotnych mieszkań jeśli obsadzić w piecach
Ogrzewacze „WULKAN“
oszczędza 50% opatu, stale na składzie.

wychwała również pokojowość i przeszorność bar. Aehrenthala i dodaje, że główną rzeczą jest, iż Bośnia jest w kieszeni, można więc przeto w rachunku zrobić pewien opust.

Jeżeli nawet zbliżenie się Włoch do Rosji wywołało takie tylko ustępstwa ze strony Austrii, to oczywiście trzeba dużo dobrej woli ze strony mocarstw, by takie ustępstwa za wystarżające uznać. Być może też jest to tylko zjawisko chwilowe, po którym nastąpi nowe zaostrezenie. Być może wreszcie, że te ugodowości mocarstw należy przypisać Francji, która podobno energicznie oświadcza się za pokojem, pomimo że stanowi najważniejszy czynnik militarny owego „porozumienia”, które nie może się jakćś, mimo zapowiedzi, przeobrazić w nowe „tróprzymierze”.

Bądź co bądź na razie barometr polityczny zbliża się do „pogody”. W sobotę ogłoszono w Wiedniu komunikat rządowy, obwieszczaający, że od chwili rozpoczęcia bojkotu w Turcji rząd austro-węgierski nie pominął żadnego środka, który mógłby „położyć kres temu ruchowi. Bojkot spowodował przerwę w rokowaniach z Portą w sprawie aneksji Bośni i Hercegowiny. Rząd austro-węgierski zażądał od Turcji postępowania, zgodnego z wymaganiami traktatu handlowego. Rząd turecki odpowiedział na to, że wydano odpowiednie rozporządzenia władzom celnym i że Porta uczyni wszystko, co jest w jej mocy, aby przeszkodzić dalszemu bojkotowi. Po tej odpowiedzi rząd austro-węgierski, uważając, że niezgodność zdań w sprawie bojkotu jest usunięta, wyraził gotowość wznowienia przerwanych rokowań. Ambasador austro-węgierski w Konstantynopolu otrzymał niezbędne w tej sprawie instrukcje i spodziewać się należy, że przysięłe rokowania zakończą się zupełną zgodą.

Nie oznacza to oczywiście, że barometr nie spadnie znowu. Jednocześnie z komunikatem powyższym współpracownik „Neue Freie Presse” miał rozmowę z przejeżdżającym przez Wiedeń młodoturkiem kandydatem na prezesa parlamentu, Ahmet Riza bejem, który oświadczył wprawdzie, że wojny ani teraz, ani na wiosnę nie będzie, ale zarazem dodał, że bojkot nie ustanie, zanim Austria nieadażośuczynienia. Stłaczenie części długu tureckiego nie można byłoby uważać za odszkodowanie, jest to bowiem prostym obowiązkiem międzynarodowym.

Ahmet Riza bej wspominał między innymi, że jedynym wyjściem byłaby autonomia Bośni. Dzienniki angielskie znowu wspominały, że w ostatniej odpowiedzi Rosji bar. Aehrenthal miał jakoby wyrazić zgodę na uznanie Bośni za państwo samodzielne, pozostające jedynie pod zwierzchnictwem monarchii habsburskiej. Dzienniki wiedeńskie stanowczo temu przeczą, zwracając uwagę, że Bośnia od początku miała być dzielnicą autonomiczną.

S. L.

Pamiętajcie o Towarzystwie wpisów szkolnych.

Kronika miejska.

Gwiazdka. W niedzielę nadchodząca odbędzie się w szkole początkowej p. Gerhardowej przy ul. Teatralnej gwiazdka dla dzieci. Dzięki zabiegom naszych pań dobroczynnych gwiazdka wypadnie udatnie. Brak tylko funduszków bo na sto i kilkadziesiąt dzieci jest zaledwie 20 parę rubli na kupno zabawek i słodyczy.

A możeby tak nasi pp. cukiernicy zechcieli przysłać jakie smakołyki do szkoły? Proszą o to biedne dzieci.

Z wystawy przemysłu i r. Inictwa. W Łodzi agentury wystawy mieszczą się: w kantorze „Świata” (Zachodnia 28), przy ul. Aleksandryjskiej nr. 34. Z przemysłowców tamtejszych, członkiem komitetu jest p. Stanisław Silbersztein. Z firm poważniejszych dotyczących obierał swój udział w wystawie: Akc. Tow. K. Schebler, Akc. Tow. John i wiele innych. W drugiej połowie stycznia r. b., przybędą do Łodzi członkowie prezydium komitetu wystawy, w celu zorganizowania łódzkiego miejscowego komitetu.

Osobiste. Policmajster kap. Andrejew wyjechał na urlop kilkudniowy; w sprawach służbowych zastępuje go komisarz i cyrkuła p. Denisow.

Zezwierzczenie. We wsi Rędzinach, zamieszkały o tamtejszego włościanina Stelmacha 27-letni Madej, dokonał zbrodni gwałtu nad osmoletnią córką Stelmachów. Madeja aresztowano.

Pożar. W Staro Krzepicach wynikł z niewładomej przyczyny pożar, spalił się: stodoła należąca do Fr. Wiechy i zabudowania gospodarcze Jana Tracza. Straty szkodzone przez ogień wynoszą przeszło 600 rubli.

Z kromy herbkiej. Aresztowano 17-cie osób za usiłowanie potajmego przejścia granicy.

Aresztowano i osadzono w aresztach policyjnych w ciągu doby ubiegłej następujące osoby dla sprawdzenia osobistości: Wincentego Lisa i Stanisława Kifera, za pijaństwo Walentego Kubika za nieposiadanie legitymacji Józefa Mokrosińskiego i z wyroku Juljana Krawińskiego.

Upadłość „Nadzieży”. W Petersburgu ogłoszono upadłość Tow. transportów i ubezpieczeń pod firmą „Nadzieża”. Stan bierny Towarzystwa wyniesie podobno kilkanaście milionów. Straty poniosą różne instytucje bankowe i liczni kupcy i przemysłowcy.

Wolne głosy.

Szanowny Panie Redaktorze!

W „Gościu Czeskim” z d. 12 grudnia w artykule zatyt. „Na marginesie” poruszenia była kwestja tak aktualna i tak wielkiej doniosłości, że nie mogę oprzeć się pokusie by nie dorzucić do niej słów paru z prośbą aby również w „Gościu” były umieszczone.

W stopniowej ewolucji ducha ludzkiego wysubtelniają się czyny etyczne jak również i czyny zbrodnie.

Za zbrodnie w kodeksie kryminalnym są: ssyki, więzienia i kara śmierci—lecz za zbrodnie ducha, za zbrodnie wyrafinowane—subtelne, częstokroć i po większej części, gorszą krzywdę czyniące istocie przeciwko której są uczynione, niż naprz. kradzież, a nawet i fizyczne zabójstwo — w kodeksie świata kary niema.

Tak np. niewinna plotka—lekkie posądzenie rzeczy, które z najczystszym sumieniem i bezustanku popieniamy, i z którymi tak zwykliśmy się, że nie robią na nas wrażenia (o ile naturalnie nie dotyczą nas samych, lub osób nam bliskich) jak wielką krzywdę te napozór drobne wykroczenia mogą uczynić ludziom.

Każde złowinno być ukarane—czy to karą sądową, czy też karą moralną—ale jakże często karzemy lekkomyślnie i karzemy niesprawiedliwie — a jak pohopniemy do piętnowania bliźniego. Nieraz na zasadzie tego coś my od kogoś usłyszeli—nieraz faktu przekręconego, powiększonego, ubarwionego!—częstokroć zupełnie fałszywie dobrowolnie lub nie-dobrowolnie przez kogoś przedstawionego. A nawet i chorobliwego urojenia. Prawie nigdy, sądząc i potępiając bliźniego nie pamiętamy na to, że medał dwie strony posiada — jeżeli tylko jednej stronie się przyglądamy—czyż sąd nasz będzie sprawiedliwy?

Nasz wielki duch Mickiewicz—ten poeta i filozof zarazem, powiedział: „Zeby sędzić nas, trzeba być w nas”. Ale to rzecz zbyt subtelna jeszcze dla naszego ducha, nie wymagamy tak wiele od siebie. Lecz czy najprostszą etyką, najelementarniejsze poczucie sprawiedliwości nie wymaga, ażebyśmy przedem, zanim potępimy kogo i rzucimy na niego anathemę, nie zbadali, czy rzecz słyszana jest prawdziwa, do jakiego stopnia prawdziwa, jaki motyw był czynu popełnionego, pobudką?

W sądach kryminalnych, gdy sądzą zbrodniarza, stawiają świadków, zbrodniarż ma swego obrońcę. W zbrodniach ducha, gdzie jest tak zwyczajną sprawiedliwość, gdzie chęć detareja do jądra prawdy?

Ten lub ów powie to lub tamto o danej osobie „A więc hajże na Soplicę”.

Bo co nas to obchodzić może, czy potępiony przez nas—jest potępionym sprawiedliwie, czy ten kto potępiany ową plotką i co za nią idzie wyrokiem potępienia, będzie miał życie zatrute? że truciznę dolewamy do ducha jego? że niezaz w jednostkach tak lekkomyślnie potępianych, zabijamy chęć do życia, wiarę w ludzi, chęć do pracy na niwie społecznej, ofiarność a nieraz i szczytną chęć poświęcenia i ofiary z siebie—ale co nas takie bagatele obchodzić mogą, to rzeczy zbyt subtelne dla nas, jeszcześmy kretyni ducha.

Jedną z czytelniczek.

Z Sosnowca.

Wybory. Wczoraj o godzinie 6 wieczorem w magistracie miejskim odbyły się wybory radnych miasta.

Kiermasz. Jeszcze tylko jeden dzień a u-pragniony kiermasz zostanie otwarty. A zatem rendez-vous na kiermaszu!

Za kontrabandę. Aresztowano za tajne przejście granicy i kontrabandę Antoninę Fajer, którą umieszczono w areszcie miejskim.

Z Piotrkowa.

Tow. kred. m. Piotrkowa. Towarzystwo to rozwija pomyślnie działalność swą w mniejszych miastach.

W Piotrkowie obywateli pożyczkami Tow. szacunkiem technicznym jest 55, których gółem rb. 1.124,420 kop. 91; w tym: w: rb. 629,190; na te niekiedy pożyczek nominalnie rb. 201,000 rb., z dnia 30-go lipca r. b. pozostało nieumorzonych pożyczek z wyżej wymienionych nieruchomości rb. 450,052 kop. 40.

W Sosnowcu nieruchomości obciążonych pożyczkami Towarzystwa kredytowego 85, z szacunkiem technicznym rb. 1,718,223 kop. 73; ubezpieczone od ognia na sumę rb. 1, 074, 307; pożyczek na te nieruchomości udziałem rb. 748, 906; pozostało do 30-go lipca r. b. nieumorzonych pożyczek rb. 746,982 kop. 16.

Mieszkańcy Konstantynowa pod Sosnowcem podali prośbę do Towarzystwa o przyłączenie ich do Towarzystwa kredytowego.

Również mieszkańcy wsi Dąbrowa Górnicza starają się o przemianowanie wsi Dąbrowa na osadę, w celu przyłączenia się do Towarzystwa kredytowego miasta Piotrkowa.

Z Warszawy.

Zamknięcie fabryki Tow. akc. drutu, dawniej M. Wolanowski. Administracja zawiesiła pracę w tej fabryce z powodu niezgodzenia się robotników na warunki obniżonej płacy, zaprowadzone przez dwa tygodnie. Robotnicy skłonni byli uczynić pewne ustępstwa, lecz administracja ich nie przyjęła. Pośredniczą między innymi, próbował ks. Godlewski. Fabryka zatrudniała 400 robotników, którzy zostali bez zajęcia.

Z Cesarstwa.

Marjawiei u Stołypina. „General” marjawiecki Kowalski i jego pomocnik Próchniewski, jak donoszą „Birz.” Wiedomości” mieli postępowanie u prezesa Rady ministrów, Stołypina. Delegaci marjawitów prosili premiera o jaknaj-szybsze zatwierdzenie ustawy związku marjawitów. P. Stołypin bardzo uważnie wysłuchał prośby delegatów i zapytał się o zasady marjawizmu.

Delegaci marjawitów z rozmowy z premierem wynieśli wrażenie, że starania ich o legalizację w wyższych sferach rządowych nie napotkają przeszkód.

Pp. Kowalski i Próchniewski rozmawiali też z przywódcami kilku frakcji w Dumie i członkami komisji wyznaniowej i otrzymali przyrzeczenie, że sprawa ich dozna w Dumie zyczliwego przyjęcia. Zdaniem prezesa komisji wyznaniowej, p. Kameńskiego, ustawa związku marjawitów może być rozważana w Dumie jeszcze podczas bieżącej sesji.

Demonstracje Czechów. Podczas przedstawienia operetki „Kroi” w teatrze międzynarodowym w Petersburgu, przy pojawieniu się na scenie artysty grającego oficera austriackiego grupa Czechów w parterze zaczęła krzykć i hałasować: „Precz z Niemcami, kaci, zawiesz przedstawienie”. Policji udało się wyprowadzić krzykaczów i położyć kres skandalowi; Czesi grożą, że będą powtarzali demonstrację i na przedstawieniach następujących.

Prof. Petrazycy nie otrzymał dymisji. Jedynie p. Petrazycyemu w ministerjum oświaty urzędowo zwrócono uwagę na ton odpowiedzi, udzielonej ministrowi. Odnośny papier z ministerjum do uniwersytetu już wysłano d. 28 listopada.

Różne.

Falszerze monet. W ostatnicich czasach w samym Petersburgu oraz jego okolicach zaczęły ukazywać się fałszywe monety różnej wartości. Energicznie przeprowadzane śledztwo doprowadziło do aresztowania w domu № 95/97, na linji 14 wyspy Wasilewskiej, robotnika Iwanowa, przy którym znaleziono 4 aluminiowe formy do wyrabiania monet, gotowe monety itd. Iwanow wydał swych współników: Artemiewa oraz Daniłowa, a także i rozpowszechniającego monety, sprzedawcę gazet, Zajcewa, których aresztowano.

Następnego dnia w tej samej sprawie aresztowano niejakiego Pietrowa, również komisionera fabryki fałszywych monet.

Wypędzenie diabła. W gubernji samarskiej jest duchowny prawosławny o. Amosow, który cieszy się w okolicy wielką popularnością. Zbożył ją „wypędzaniem diabła”. „Wolż. Słowo” w ten sposób opisuje tę ceremonię: Po nabożeństwie i po wygłoszeniu „za klęć”, o. Amosow wziął z oltarza dwa ogarki czerwonej świcy, podszedł do „opętanej”, krzyżując wlebo-głowy kobiety, włął ją za dwa palce i rozpoczął z nią następujący dialog (kobieta odpowiadała w imieniu „diabła”):

- Jak się nazywasz?
- Daniłka.
- Ilu was jest?
- Jeden.
- Oddawna?

- Dziesiąty tydzień.
 - Długo jeszcze będzie?
 - Ostatni dzień.
 - A później gdzie?
 - W Duńkę.
 - Zgin ducha nieczysty, wyjdź z Darji.
 - Wyjdź.
 - Kiedy?
 - Jutro.
 - Dlaczego nie dziś?
 - Dobrze mi tu.
 - Zgin!
 - Wyjdź, wyjdź, tylko mi nie mecz.
- O. Amosow dotknął kobietę obrazem świętym, dał się napić święconej wody i posmarował jej twarz oliwą.
- Na tem się skończyła ceremonia.
- Dość ciekawy przyczynek do historii współczesnej kultury w Rosji.

Życie polskie w Turkiestanie.

Kraina ta, którą od niedawna dopiero interesują się szerokie koła naszych kapitalistów i techników, zdawna była znana naszemu ludowi. Od szeregu lat znaczna część zaciągów Królestwa odbywa tam swoją służbę wojskową. Powróciwszy do domu, opowiadali nasi „wojacy” cuda o zżyłości tych okolic, o przyjaznym nastroju miejscowej ludności—sartów—i wspaniałym klimacie. Niejeden z nich zostawał na stałe w mlekiem i miodem płynącej dolinie ferganjskiej.

W Taszkencie, w Kokandzie i Andżanie spotykamy często rzemieślników, dorobczarzy i robotników polskich, żytych w „nieszkodnym” miejscowym narodem i chwających sobie ciepły klimat, taniość życia i łatwość roboty.

Bo też kraj ten, ograniczony przedgórzami Himalajów z południa, Altaju od północy, a przetrzymany majestatyczną Syr-Darją, dziwnie przyjemnie robi wrażenie na przybyszcu z zimnych krajów dalekiego Zachodu. Mrozów nie ma prawie wcale: w listopadzie żniwo bawłny, w lutym już kwitną brzoskwinie; zima zaznacza się szeregiem przymrozków w styczniu. Ziemia niesłychanie urodzajna, przypominająca miechowskie lub sandomierskie. Ludność miejscowa ujęła w tamy i kanały wszystkie potoki i rzeki i sztuczną irygacją zmusza ziemię do bogatych plonów. Dziesięciana bawłny przynosi 400 rb., ryż podobno jeszcze więcej.

Całkiem niespodziewany obrót wzięła eksploatacja bogactw górniczych Turkiestanu dzięki inicjatywie polskiej. Pod tym względem Turkiestan jest w zupełności krajem dzielnicy. Sartowie z zasady nie zajmują się górnictwem. Według ich wyobrażenia duchy podziemne władają wnętrzem ziemi i wszelkie wdzieranie się w głąb jej, obraża tych Plutonów Hadesu sarkiego. Poszukiwania zaś mniej skrupulatnych „franków” wykazały istnienie bogatych złóż miedzi, ołowiu, antrecytu, węgla, ropy naftowej, a także i złota.

Pierwszym poważnym przedsiębiorstwem w zakresie eksploatacji tych podziemnych skarbów jest świeżo wiazane z pomocą kapitalistów polskich Syr Daryjskie Towarzystwo Górnicze.

Od roku znany w szerokich kołach przemysłowych p. Witold Morzycki, b. przedstawiciel petersburskiej firmy Fitzner i Gamper z Sosnowca, osiadł wraz z rodziną nad brzegiem Syr Darji, o 4 mile od Kokandy.

Wzdłuż rzeki na 80 kilometrów ciągnie się nieprzerwanie kilkanaście pokładów pionowo spadającego piaskowca, zawierającego miedź metaliczną.

Wystarczy płukać piaskowiec ten w prostych bebnach żelaznych wodą, by otrzymać 95 procent miedzi, która wprost stopiona, daje produkt pierwszorzędnej jakości. Jeden sążeń sześcienny takiego piaskowca zawiera miedzi metalicznej za 300—700 rb. Jeżeli uprzytomnimy sobie, że 6 takich pokładów, grubości do kilku metrów ciągnie się przeszło 30 wiorst, że do 100 metrów, w głąb, znaleziono zawartość przeciętną 3 procent miedzi metalicznej w masie piaskowca, to wyrobimy sobie pojęcie o szalonych bogactwach, kryjących się w głębi ziemi. Doświadczanie geologiczne całego świata kaze przypuszczać dalszy ciąg tych pokładów w głąb do tysiąca i więcej metrów, czyli w praktycznie niezmierną głębść.

Większość robót górniczych i pomocniczych, szyb, sortownie itd., wobec wiecznie pogodnego nieba, odbywa się najzupełniej bez dachu i zakrycia. Tylko maszyny parowe i kosztowniejsze urządzenia płoczn mechanicznej potrzebują ochrony od kursu i piasku. Poza tem cały ruch górniczy, kieraty i maszyny wyciągowe, odwóz rudy itd. rozwija się na tły pustyni i zamykającego ją łańcucha przedgórze Himalajów, świecącego oświetlonymi szczytami

o wysokości absolutnej przeszło 4,000-ce metrów.

O kilka wiorst zaledwie od pustynnej doliny Syr-Darji rozciągają się uprawne grunty, nawodnione dopływami głównej rzeki, a wśród nich gęsto rozsiane zabudowania wsi sarskich, świadczących nam o wysokiej kulturze rolniczej. Intensywnie prowadzone ogrody dostarczają wszelkiego rodzaju jarzyn i przepięknych owoców o wybornym smaku.

Przedsiębiorstwo samo znajduje się w dawnym łożysku Syr-Darji, zład żwirowo-pustynny charakter tego położenia: naprawo i nalewo zaś kraj gęsto osiadły i kultura przypominająca bezpośrednio podmiejskie okolice wielkich stolic europejskich.

Placówka ta nie zajęta do tej pory przez nikogo; może tym razem uda nam się być szczęśliwymi „pionierami”, i to bez szkody dla nikogo, a z pożytkiem dla siebie.

Rozmowa z pułkownikiem Lachowem.

„Roskoje Stowo” zamieszcza rozmowę niejakiego p. D. z pułkownikiem Lachowem. P. Lachow miał powiedzieć:

„Prasa rosyjska obrazyła się na mnie całkiem niesłusznie. Jestem w służbie u szacha, utrzymuję od rządu perskiego wynagrodzenie i dlatego nie mogę reagować inaczej na wszelkie zeruchy polityczne, jak tylko w drodze walki czynnej w obronie interesów szacha. Czynniami mi zarzuty niesprawdzone i przypisują czyny, których nie dokonywałem. Na zapytanie, czy p. Lachow aresztował istotnie jednego z dziennikarzy, powiedział on:

„Towodem fałszywy pogłoski o katowaniu przemienie tego pana było to, że był on istotnie wydalony z Teheranu i do granicy wieziono go w kajdanach. Muszę zauważyć, że miałem do czynienia z kilkoma agitatorami, którzy korzystali z tego, że byli poddany mi rosyjskimi, i podburzali bezkarnie naród perski. Jednym z takich agitatorów był i ten dziennikarz. Musiałem walczyć z nimi, ponieważ podburzali oni naród przeciwko instruktorom i podżęgał go, szerząc fałszywe pogłoski. Dziwi się wogóle, dlaczego prasa pominała o wielu moich postępkach, jako to np. fakt, że podczas rozruchów nie był zabity ani jeden rosjanin i że persowie umyślnie oszczędzali rosjan. W znacznej części jest to moja załuga i nikt tego nie może zaprzeczyć.”

— Czy zadawolony pan jest ze swej służby—zapytał p. D.

— Czemużby nie—odparł p. Lachow—służę interesom rosyjskim.

O konstytucji perskiej p. Lachow powiedział: „Kto zna persów tak blisko jak ja, ten mi że się jedynie uśmiechnął na dźwięk słowa „konstytucja” w tym kraju, gdzie rząd sam niema pojęcia, co znaczy to słowo.”

Na zapytanie p. D., dlaczego nie zaprzeczał fałszywym wiadomościom szerzonym o nim, p. Lachow odpowiedział, że wiadomości te nie szkodziły mu tak dalece, a ponieważ miał zamiar przyjechać do Petersburga, spodziewał się więc, że wówczas nieporozumienia wyjaśnią się same przez się.

Pułkownik Lachow oznajmił, że nie zna języka perskiego, wobec tego dziwnem się może zdawać jego oświadczenie, że zna tak dobrze naród perski.

Z Dumy Państwowej.

Petersburg 17-go. TAP.

Wczoraj odbyło się dwudzieste piąte w tej sesji posiedzenie Dumy państwowej. Rozpoczęło się o godz. 11 m. 19 pod przewodnictwem Chmiakowa.

Na porządku dziennym referat, zawierający projekt prawa o podwyższeniu etatów niektórych instytucji sądowych. Referuje Czernickij. Minister sprawiedliwości występuje za utrzymaniem projektu prawa w całości. Zabiera głos kilku mówców. Zasadniczych przeciwników projektu prawa niema. Duma przyjmuje wniosek przejścia do czytania szczegółowego projektu prawa.

Na temże posiedzeniu trudownik Rozaow w swem przemówieniu użył ubliżających dla Dumy wyrazów. Prezes Chmiakow przywołał go do porządku. Posłowie prawicy manifestacyjnie opuścili salę, poczem Nowickij w niedelikatnej formie zażądał przerwy, aby prezes mógł odczytać stenogram mowy Rozaonowa i zaostosował względem niego ostre środki represyjne. Obrabiony tem Chmiakow przerwał posiedzenie i opuścił pałac Tarnycki, porostawił

wazy list do prezydium, iż zrzeka się godności prezesa. Do końca posiedzenia przewodniczył ks. Wołkoński.

Telegramy.

Nowy poseł.

Petersburg 17 TAP. Najjaśniejszemu Panu miał honor się przedstawić i wręczyć dokumenta uwierzytelniające, nowy poseł perski minister pełnomocny Isaaan.

Październikowcy a Koło Polskie.

Petersburg 17. Za przykład k. Jalnego postępującemu centrum Dumy państwowej może służyć dzisiejsze głosowanie w sprawie sądów gminnych w Królestwie Polskiem. Poseł Parczewski dowodził konieczności zwiększenia kredytu na utrzymanie sądów gminnych o rb. 50,000. Popierał wniosek również i poseł Grabski. Październikowcy jednak wniosek odrzucili i zgodzili się na zwiększenie kredytu tylko o 10,000.

Groźny pożar.

Rostow na Donem 17 TAP. W śródmieściu zgorzał cały kwadrat domów mieszczący: hotele, sklepy i składy. Są ofiary w ludziach. Straty znaczne.

Katastrofy kolejowe.

lansbruck. 17 wł.—W pobliżu Gossensass część pociągów kolei żelaznej wskutek zerwania się połączeń wagonowych pozostała na torze. Na te wagony wpadł pociąg następnny. Wskutek katastrofy dwie osoby zabite, wiele rannych.

Rostów nad Donem 17 TAP. Na stacji Niewinnemysko spotkały się pociągi: pasażerski z towarowym. Ciężko rane 3 osoby.

Otwarcie parlamentu.

Konstantynopol. 17 TAP. O godzinie 10 rano wielki wjeźr udał się do Ildykiosku i w imieniu przedstawicieli narodu prosił Sultana o przybycie w południe do parlamentu. Sultan w paradnej karecie w towarzyszeniu następcy tronu, księcia i wielkiego wezyra przejechał ulicami miasta przeprowadzony okrzykami ludu. Z powodu otwarcia parlamentu wszystkie urzędy, szkoły, banki i sklepy zamknięte. Gmachy rządowe i wiele domów prywatnych przystrojono flagami. Cały garnizon wojska wraz z wychowawcami szkół wojskowych rozstawiono na ulicach w szpalery. Z okolic przybywa wiele narodu. Porządek wzorowy. Deputatów w chwili przejazdu tłum witał burzliwymi owacjami.

Za wyrób bomb.

Krzemieńcuży. 17 TAP. Iba sądowa skazała Zydza za należenie do organizacji rewolucyjnej i wyrabianie bomb na 2 lata i 8 miesięcy ciężkich robót.

Komunikacja samochodowa.

Tyflis. 17 TAP. Między Tyflisem Huszaczem i innymi punktami utworzono regularną komunikację z 16 autobusów.

Odesa 17 TAP. W powiecie odeskim ogłoszono w miejsce stanu wojennego ochrone wzmożoną a czas jednego roku.

OFIARY.

Dla biednych na chcińkę: p. Olszyński z Lisieńca rb. 5.

Pan Burchard mufkę w cenie od 1 rb. do 2 rubli

NADESLANE.

Pod adresem autora anonimu „Przyjaciel Merkury”.

Otrzymałszy list bez podpisu, w którym mi niewiadoma osoba zarzut robi o nadsyłanie mu odkrytych anonimów, zmuszona jestem publicznie wyjaśnić, że podejrzeń jest mylnie; radziłabym w tych razach się lepiej zastanowić, a jeżeli są jakie dane ku temu, proszę się oświadczyć do mnie by o autentyczności tej się przekonać.

X. X.

Wszystkim, którzy oddali posługę zwiłokom ś. p.

Lucyny z Bayerów

AUSTEN!

składają serdeczne podziękowanie

Synowie i Synowa.

St. Szczawiński

w Częstochowie (obok Teatru)

Skład Win

DELIKATESÓW

i towarów kolonialnych

— egz. od 1878 r.

TELEFON Nr 1

Poleca na nadchodzące święta:

Bakalże wyborowe z najlepszych owoców.

Wielki wybór pierników z pierwszorzędných fabryk. **Czekoladki, Ciasteczki, Bombony i Ozdoby** na choinkę. **Owoce świeże i suszone. Mak, Miód „Lipiec”, Grzyby, Mąkę najlepszą i Drożdże gwarantowanej dobroci. Delikatesy, Kawior Astrachański bez soli. Ryby wędzone, Sardynki, Homary, Paszety, Sery, Masło, Wędliny Litewskie i t. p.** Szczegółnej uwadze polecam bardzo wystawę **Wina Węgierskie, Tokajskie, Francuskie, Hiszpańskie i Reńskie**, jak również **Szampańskie, Wina Krymskie i Kaukazkie, Miód staropolski, Wódki, Likjery, Arak i Koniaki zagraniczne i krajowe.** Ceny cukru zniżone.

Radość za 2 rub. 60 kop.



Zrobicie sobie wiele przyjemności rodzinie i gościom, jeżeli zaopatrzyte się w **lustro toaletowe szlifowane z muzyką**, zagranicznego wyrobu, samogrające dźwięcznie i długie piękne i wesole rosyjskie pieśni: walec, polki, opery, narodowe pieśni oprócz tego lustro jest zaopatrzone w termometr, akuratanie wskazujący temperaturę i służy dla upiększenia pokoju. Cena zamiast 10 rub. tylko 2 rb. 60 kop.

Takież same lustro w lepszym gatunku „Piękność” z muzyką, termometrem i stereoskopem z 50 ma ciekawymi podwójnymi widokami tylko rb. 3 k. 20.

Obstalunki wysyłamy natychmiast za zaliczeniem i bez zadatku. Przesyłka 40 kop. (na Syberję 75 kop.) Adresować: Dom Eksportowy Towarzystwa „Naprzód” Warszawa, Pańska 39—20. Do każdego lustra dołącza się bezpłatnie 1) przybor kieszonkowy do pisania; 2) kinematograf kieszonkowy kieszonkowy z ciekawymi widokami.

Nr 28845.

1397—7—6

Na święta 15% taniej

POLECA

duży wybór **modnych bluzek**, spódniczki, koldry wstawane, a także **dziecinne, i dla lalek.**
E. Wichura II aleja Nr 37 w Częstochowie.

MLECZARNIA i OWOCARNIA

O. SCHLEICHER

Aleja II Nr 19.

Poleca **nabiał** 2 razy dziennie świeże mleko, masło w wybornych gatunkach, sery owoce, woszczynę suszoną, kawę psioną, pomidory w konserwach oraz doborowe owoce na choinkę. Ceny przystępne. Obsługa sumienna.

Na wieczory Jesienne:

- 1) Gruszecki A. Bojownicy. Powieść. Wydanie 3. 1.35.
- 2) Gruszecki A. Kolejarze. Powieść współczesna. Nowość. W pięknej okładce rb. 1,60.
- 3) Gruszecki A. Światłodawcy. Powieść współczesna. Nowość. W pięknej okładce rb. 1,20
- 4) Nowaczyński A. Figliki sowizdrzalskie. Nowość. W pięknej okładce rb. 1,35.
- 5) Stefan Bojanowski. Sylwetki koni orgentalnych i ich hodowców z licznymi rysunkami cena rb. 2,70.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Na Gwiadzkę!!

Polecamy wielki wybór Grammofonów i płyt

„Warszawski Skład

Grammofonów

i płyt Grammofonowych“

Warszawa, ul. Senatorska Nr 28 telef. 3812.

Sprzedają naszych Grammofonów i płyt w Częstochowie u **F. Praporta** I aleja.

P. S. Ilustrowane cenniki i spisy płyt wysyłamy bezpłatnie.

1738

Breitkopf i Przanowski

dawniej LEON JANTZEN

Warszawa, Miodowa Nr 15.

Biurowo techniczne, istniejące od 1866 r.

Polecają:

Wszystkie maszyny i urządzenia silniki na gaz, srebro z antracytu, koks, węgiel, marmur, dachy, rury.

Wszystkie urządzenia aparatury i urządzeń, omal, odzień, cukrowni.

Nasiona buraków cukrowych firmy „Wohanka i S-ka” w Pradze czeskiej.

Wszystkie maszyny do obróbki metali i drzewa.

Stale zaasortowany skład: wyrobów gumowych Rosyjsko-Amerykańskiej Manufaktury Gumowej w Petersburgu, rur żelaznych wodociagowych, gazowych, kotłowych, armatur, pomp, pasów transmisyjnych, wentylatorów, pilników oraz wszelkich artykułów technicznych dla użytku Fabryk i Dróg żelaznych.

1824—3—1

PRACOWNIA

sukien, kostjumów i okryć damskich

przyjmuje także

dziecinne sukienki i mundurki i okrycia.

oraz udzielam lekcji szycia i kroju, najnowszą metodą

„Wortha”.

Lujoja Juraszek,

1675—4—2

Aleja Nr II 38 m. 25 dom w go Górnica

1223

BIURO

ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANE

Filipczyński, Łopieński i S-ka

Częstochowa, Aleja II Nr 28. Telefonu Nr 150.

Adres tel.: „Filipczyński Częstochowa.”

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie budownictwa wchodzące jako to: Projekty architektoniczne i budowlano konstrukcyjne oraz prowadzenie robót budowlanych. Sporządzanie i sprawowanie kosztorysów i rachunków budowlanych, obliczenia statyczne oraz perspektywy i vol d'oiseau. Całkowite przedsiębiorstwa budowlane lub też oddzielnie: mularskie, cieślarskie, stolarskie i t. p.

KANTOR WYNAJMU

Waret na gumach i bez gum, oraz landa, powozów, bryczek etc.

W każdym czasie, na godziny, kursa i miesięcznie.

Po cenach umiarkowanych.

KANTOR ul. Teatralna Nr 56, telefon Nr 246.

1495—5—3

J. KOSSOWSKI.

Góra **Strycki** Pyszne piwo!
Więc kto zdrow chce być
I rad rozkosz mieć prawdziwą
Ten go musi pić!

Porter Strycki dobrze trawi
I dodaje sił
Przytem humor zły sprawi
Któż by go nie pił?

Niech więc każdy zapamięta
Kogo nań jest stać

Obstalunek wezas na święta

Przez telefon dać. — Nr 23

Skład piwa i porteru z browarów

„C. Strycki” w Rydze.

J. Płomiński Częstochowa

Teatralna 8.

Do odstąpienia
Handel win, wódek
i towarów
kolonialnych
(odbiorcy roczni.)

Teatralna Nr 41, **M. Roman.**

1840 3-1

Zgubiono notes z pieniędzmi, kartą paszportową wydaną przez fabrykę Raków, na imię Jana Tulak, oraz 2 recepty. Znalazca chce za wynagrodzeniem złożyć domy familijne Raków 10 m. 211.

Znany kucharz przyjmuje wszelkie obstalunki posiloności prywatnych. Ulica Jasnoporska Nr 40, Stanisław Sobierajski.

KONIAK

KONIAK SARADZĘWA

WARSZAWSKIE
HYGIENICZNE LABORATORJUM
MIEJSKIE.

Stałem analizami i zaświadcza dobroć naturalności kontaktu

D. Z. SARADZĘWA
SH W WARSZAWIE

SPRZEDAŻ WSĘDZIE!

KONIAK

egzemplarzy.

Ofioszenia do numeru Gwiadzkowego przyjmuje Administracja „Gohora” i Kantor drukarni F. D. Wilkoszewskiego II-ga Aleja Nr 38.

egzemplarzy.